

— WARUNKI —
PRENUMERATY

Miesięcznie . 2.50

Kwartalnie . 7.50

z przesyłką pocztową lub odnośnikiem do domu w Białymstoku.

BIŁOSTOCKI GŁOS CODZIENNY

Demokratyczne pismo informacyjne.

CENY OGŁOSZEŃ

za wiersz milimetrowej wysokości, szerokości szpalty redakcyjnej 50 groszy, drobne za wyraz 15 groszy. Komunikaty instytucji prywatnych lub społecznych w kronice płatne.

Decydujące chwile strajku angielskiego

Rząd w roli pośrednika

Należy się spodziewać, że tydzień bieżący przyniesie poważne zmiany w sytuacji węglowej; do oczekiwań tych upoważnia ją ostatnie wystąpienia przywódców górników

oraz właścicieli kopalń. Jakkolwiek na poniedziałkowej konferencji może się okazać, że wznowienie rokowań natrafi jeszcze na

poważne trudności, płynące z różnicy zapatrywań między górnika i przemysłowcami na zasadę 8-godzinnego dnia pracy,

to jednak w kołach górniczych oczekują od jutrzejszych narad ważnych posunięć w kierunku wznowienia rokowań.

Spodziewają się również, że przywódcy górników otrzymają od konferencji upoważnienie do ustępstw w przyszłych rokowaniach, oraz że granice tych

ustępstw powinny zadowolić przedsiębiorców przynajmniej w tym stopniu, że

możliwość wznowienia rokowań uznana zostanie także przez obojczy przeciwny. Gdy to zostanie osiągnięte,

rząd, zgodnie z zapowiedzią, po definitywnie się pośrednictwa w zaaranżowaniu przyszłej konferencji.

Z wynurzeń delegatów górniczych wynika, że mimo dążności do wznowienia rokowań,

trwają oni na stanowisku przechwycenia zasadzie 8-godzinnego dnia pracy,

natomiast właściciele trwają przy poglądzie, że konferencja może liczyć na powodzenie jedynie wówczas, gdy górnicy przystąpią do niej przygotowani do sprostanania wymagań ekonomicznych,

które duch czasu narzuca przemysłowi górniczemu.

Co słyszeć zagranicą?

— Omawiając prowadzone obecnie rokowania włosko-rumuńskie, „Homme Libre” oraz „Volonte” przewidują, że wyłonią się trudności w związku ze sprawą Besarabii. Mussolini będzie bowiem musiał wybierać pomiędzy Moskwą a Bukaresztem.

— W związku z chorobą Czicherina postanowiono w Moskwie przetrwać tymczasowo rokowania z państwami bałtyckimi w sprawie paktyw reasekuracyjnych. Jednocześnie uległy zawieszeniu projekty zmian na placówkach sowieckich zagranicą.

— Dnia 14 b. m. zmarł w hotelu „Metropol” w Rydze znany rabbi z Dźwińska, Meyer Symche Katz Kagan, jeden z najwybitniejszych znawców Talmudu.

— Z kół politycznych St. Zjednoczonych donoszą, iż prezydent Coolidge postanowił ostatecznie nie odpowiadać na list Clemenceau, którego uważa za osobę prywatną, podczas gdy kwestia długów może być załatwiona jedynie na drodze politycznej.

— Z dniem 14 b. m. wchodzi w życie w Belgii podatek dla obcokrajowców, wynoszący 10 proc. do 20 proc. ceny pokoi w hotelach. Zwolnieni od tego podatku są cudzoziemcy, pochodzący z krajów o słabej walucie jak Polska, Francja, Luxemburg, Włochy, Grecja, Jugosławia, Rumunia, Czechosłowacja i Portugalia.

— „Narodni Politika” przynosi wiadomość, jakoby Mussolini miał zwrócić nadany mu czechosłowacki order Białego Lwa. Włoskie biuro prasowe w Pradze, zaprzecza tej wiadomości.

— „Le Matin” donosi z Londynu o pożarze wielkiej fabryki lakierów. Dwie osoby zostały ciężko poparzone. Straty wynoszą około 100 tysięcy funtów sterlingów.

— Organ wielkich agrariuszy „Deutsche Tages Zeitung” domaga się od rządu ogólniejszej polityki w stosunku do schizmy hiszpańsko-włoskiej, jako kombinacji, mającej na celu osłabienie i ostatecznie Francji, tego najsilniejszego stróża traktatu wersalskiego.

— Z wywiadu, udzielonego przez ministra finansów Engliha, redaktorowi „Prager Presse” wynika, że pomimo tego, iż do budżetu na r. 1927 włączone zostały wszystkie inwestycje i wydatki, połączone z wprowadzeniem w życie ustawy o uposażeniu urzędników, budżet ten będzie aktywny.

— Ambasador Chłapowski zwiadził wysławę międzysojuszniczą, urządzoną przez artystów i rzemieślników, byłych uczestników wojny. Wieczorem ambasador obecny był na koncercie polskim, urządzonym przy udziale artystów Opery Warszawskiej.

— Na skutek gwałtownych ulewnych deszczów znaczna część miasta Barcelony i szereg miejscowości podmiejskich zostało zalane wodą. Są liczne ofiary w ludziach. Wyłowiono już kilku topielców.

— Członek centralnego komitetu egzekutywy komunistycznej, Mikołaj zamianowany został w miejsce Kamieniewa komisarzem ludowym do spraw handlowych.

— W północnej Korei w pobliżu Włady przy robotach ziemnych zaszedł drugi wypadek osunięcia się góry. Góra usunęła się w momencie, gdy było przy robotach zajętych kilku dziesięciu robotników. Niektórzy z nich zostali zasypani na śmierć.

Koniec fermentów w N. P. R.

Mała garstka opozycjonistów fronduje

Wielki Zjazd Walny N. P. R. w Poznaniu

W dniu 15 b. m. odbył się Nadzwyczajny Walny Zjazd Narodowej Partii Robotniczej wojew. poznańskiego, na który

przybyło 164 prawomocnych delegatów

ze wszystkich ośrodków organizacyjnych województwa.

Przewodniczył obradom pos. Leśniewski, prezes Związku Zawodowego Robotników Rełnych i Leśnych Z. Z. P.

Przy rozpoczęciu obrad — nieliczna garstka t. zw. opozycjonistów usiłowała narzucić Zjazdowi swoją rezolucję, domagając się natychmiastowego otwarcia nad nią dyskusji.

Wobec odsunięcia wniosku przez przewodniczącego do właściwego punktu obrad, —

markotencji, o której liczbie 21 delegatów opuścili salę

obrad, wywołując tem

objawy żywego zadowolenia wśród pozostałej olbrzymiej większości.

Sprawozdanie organizacyjne złożył prezes zarządu wojewódzkiego, pos. Hertz,

zaś programowe sprawozdanie polityczne, za okres od upadku gabinetu koalicyjnego, prezes Klubu parlamentarnego, poseł Popiel.

Obydwa przemówienia witały burzliwymi i długo nie milkącymi oklaskami.

Po dyskusji przyjęto szereg rezolucji, między innymi, wyrażającą zaufanie władzom stronnictwa

i Klubu parlamentarnego oraz wzywającą masy pracujące do obrony demokracji parlamentarnej i ustaw socjalnych.

Następnie dokonano wyboru władz wojewódzkich stronnictwa, powołując na nowo dawnego Zarząd z posłem Hertzem na czele.

Jedynie 5 głosów padło przeciw nowemu Zarządowi

Armja sowiecka politykuje

Surowe zakazy nie skutkują

MOSKWA, 15.8 (AW). Wojskowe dowództwo okręgu Leningradzkiego wydało rozkaz wzbraniający urządzania w oddziałach armji czerwonej zebrań referatów i lekcji. Zakaz ten tłumaczy się rozpolitykowaniem jakie pod wpływem działalności opozycjonistów jaskrawo ujawniło się szczególnie właśnie w okręgu leningradzkim.

Zorganizowały się wśród armji czerwonej specjalne grupy polityczne pod różnymi nazwami, z których największymi wpływami rozporządzała grupa republikańska.

Rozkaz przewiduje, że w szczególnych wypadkach

przy uzyskaniu pozwolenia ze strony naczelnika garnizonu i miejscowego przedstawiciela wydz. politycznego G. P. U., zebrań mogą się odbywać.

Rozkaz powyższy ma być zastosowany

ze szczególną surowością do floty bałtyckiej.

Jest rzeczą charakterystyczną, że prasa tutejsza podała informację o rozkazie z kilkudniowym opóźnieniem.

Belgia handluje ziemią i ludźmi

Niemcy kupują

BRUKSELA, 15. 8. (A.W.) — Dyskusja w związku z projektem sprzedaży okręgów Eupen i Malmedy przez Belgię Niemcom toczy się nadal na łamach prasy. Coraz częściej odzywają się głosy krytyczne. Ostatnio wpływowa „Derniere Ere” zamieściła artykuł, w którym wskazuje, że odstąpienie

okręgów Eupen i Malmedy nie może być zdecydowane bez uprzedniego plebiscytu.

Jeżeli ludność obu okręgów chce pozostać obywatelami belgijskimi, to

byłoby rzeczą niemoralną sprzedawać te prowincje Niemcom. Czyżby bohaterki naród Belgów upadł aż tak nisko?

Kemal Pasza -- sułtanem?

BERLIN, 15.8 (PAT). „Nachtausgabe” donosi z Konstantynopola: Słyszając, że prezydent republiki Mustafa Kemal nosi się z zamiarem przyjęcia godności sułtana. Donoszą również, że obecnie uważa się za p... wysła-

nie do jednego z państw zachodnich, prawdopodobnie do Francji, specjalnej misji, która ma za zadanie zbadać, jakie stanowisko zajmie Francja w stosunku do powstającej zmiany konstytucji tureckiej.

Złoto polskie w bankach zagranicznych

Przesłane swego czasu, jako zastaw pod pożyczkę i spłacone obecnie złoto Banku Polskiego w sumie 71 mil. zł.

parytetowych pozostaje narazie w Banku Angielskim, ponieważ sprowadzenie go do kraju nie jest wywołane żadną potrzebą, a przechowywanie go w Banku Angielskim nie jest połączone z żadnymi kosztami.

Poza wymienioną kwotę Bank Polski posiada w różnych bankach zagranicznych walut

na sumę łączną 77.487.000 zł parytetowych, która to suma stale znajduje się poza granicami kraju dla ułatwienia Bankowi Polskiemu operacji kredytowych zagranicą.

Fantazja inwalidy amerykańskiego

PARYŻ, 15. 8. (PAT.) — Nieznanego nazwiska amerykańszczyzny z amputowaną nogą, pojąca się za inwalidę wojennego, wypił na grobie Nieznanego Żołnierza butelkę wina szampańskiego, poczem rozbijając kieliszek o płytę grobowca,

wzniósł toast na cześć poległych.

Aresztowany w stanie niezwyczajnej wesołości, zażrzymany został przez policję i

oskarżony o znieważenie grobowca.

Europa w obliczu wojny

Tak twierdzą Sowiety

BERLIN, 15. 8. (PAT.) — Z Moskwy donoszą: „Izwieszja” omawiając zbliżenie francusko-niemieckie oraz traktat francusko-hiszpański, francusko-rumuński i włosko-hiszpański, stwierdzają, iż umowy te rozbijają system locarneski,

który zrodził się z idei angielskiej hegemonji w Europie i okrażenia unji sowieckiej przez blok państw jej wrogich pod wo-

dą Wielkiej Brytanji.

Traktat pomiędzy Niemcami a Sowietami

zniszczył ostrze Locarno, zwrócone przeciw Rosji.

Niemiecko-francuskie zbliżenie sprzeciwia się naczelnym dążeniom dyplomacji brytyjskiej. Po Locarno

Europa powraca do systemu poszczególnych kombinacji przymierzy i umów, które zagrażają pokojowi.

Dokoła ks. Huszny

W życiu wewnętrznym Polski zaszedł wypadek, który do głębi poruszył opinię publiczną i stał się tematem obszernych polemik na wyższym lub niższym poziomie, prowadzonych na łamach prasy polskiej. Wypadkiem tym jest przyłączenie się sekty wyznawców „kościół narodowy” do cerkwi prawosławnej.

Żle się stało, że prasa już a priori, ustosunkowała się do tego ewenementu bądź to entuzjastycznie, bądź też nieprzejednanie wrogo. Brakło głosów spokojnych i obiektywnych, a to w dużej mierze przyczyniło się do zdezorientowania opinii publicznej.

Na terenie Polski znane są 2 pokątniejsze sekty wyznawców „kościół narodowy”. Jedną grupą wywodzącą swój rodowód z Ameryki (t. zw. hodurówcy), reprezentowaną jest przez ks. Bończaka, przebywającego stale w Krakowie (nieznana bliżej liczebnie). Druga zaś, licząca około 2 tys. wyznawców, to grupa ks. Huszny, która ostatnio właśnie połączyła się z cerkwią prawosławną. Między obu temi sektami trwały ciągle niesnaski i spory na tle osobistym, co podrywało powagę ich poczyni. Na czem zaś polegała różnica między grupą ks. Bończaka, a grupą ks. Huszny niktby do cieć nie potrafił. Faktem jest, że ks. Bończak zwracał się kilkakrotnie do Metropolity prawosławnego o przyjęcie jego owieczek na łono cerkwi ale targu nie dobił, Huszno zaś widocznie sprytniejszy i bardziej obrotny, choć skądinąd poeta, mistyk i marzyciel—celu swego dopiął.

Prasa prawicowa i katolicka wobec faktu odstępstwa ks. Huszny zajęła stanowisko zdecydowanie wrogo i od razu podniosła alarm na trwogę, zarzucając ks. Husznie i jego wyznawcom zdradę interesów kraju i wiele innych grzechów — naszym zdaniem niesłusznych. Bo jeśli zgodzimy się zawsze, że ks. Huszno może być uważany za zdrajcę przez prawowiernych katolików, to stwierdzić należy, że interes państwa bynajmniej w tym wypadku na szwank narażony nie został. Sfery te, które były bezpośrednią przyczyną krwawych zaburzeń religijnych, w których brała udział z rozporządzenia p. St. Grabskiego policja (w Jastwonicach pod Tarnowem lub w Luterskich Piasnach pod Lublinem), winny zrozumieć, że właśnie w interesie państwa leżało aby wypadkom

podobnym kres jaknajrychlej położyć. Ze ludzie ci (seksa Huszny) byli bezpowrotnie straceni dla „kościół rzymsko-katolickiego”, to nie ulegało najmniejszej wątpliwości. Pozostawiając zaś samopas stanowiliby zawsze tę jęczącą ranę, dokoła której robiłoby się przy każdej okazji wiele hałasu. Wiemy przecie, iż wyznawcami „kościół narodowego” opiekować się zaczęli bezwyznaniowcy (I), socjaliści (II) i komuniści (III). Rozumiemy, że wierzących rz.-katolików nie tyle zabolala strata 2.000 wyznawców na 17 milionów katolików w Polsce, ile podrażnił ich sukces cerkwi prawosławnej. Czy jednak metropolita Dionizy zrobił dobry interes, w to poważnie wątpić należy.

Prasa lewicowa, socjalistyczna i radykalna także nie zdobyła się na sądy obiektywne. Zaczęto z roztkliwieniem pisywać o jakiejś unji kościelno-cerkiewnej, sięgano do historii (niezawsze fortunnej), „Robotnik” próbował już zatańczyć „Carmanole” na gruzach „kościół rz.-katolickiego”, p. Hołówo żarliwie bił się w piersi i przyznawał do gorącej wiary w „kościół narodowy”, p. Stpiczyński kwilił o polonizacji cerkwi prawosławnej (dzięki ks. Husznie!). Jednym słowem socjaliści i radykałowie tak zaślepiła radość z racji małego niepowodzenia „kościół rzymskiego”, że zaczęli bredzić bez sensu i odrobiny zdrowej myśli. Dyskusja wreszcie sprowadzona została całkiem niepotrzebnie do zagadnienia racji państwowej. Jedni w kaprysie ks. Huszny widzieli zagrożony interes polski, drudzy w wątpliwym sukcesie cerkwi chcieli znowu widzieć jakieś nieistniejące zwycięstwo Polski.

W ogólnych zaś zarysach pakt między ks. Huszną a metropolitą Dionizym przedstawia się następująco:

Wyznawcy „kościół narodowego” przyjmują wszystkie dogmaty cerkwi, zachowując w języku polskim liturgię zachodnią ze zmianami, przy stosowaniu do dogmatów prawosławnych.

Uznają jurysdykcję metropolity cerkwi autokefalicznej, zachowując celibat tylko dla biskupów.

Wszystkie te zasady ujęto w 24 punkty, wśród których jeden opiewa, iż b. ks. Huszno otrzyma święcenia biskupie z rąk archiepcy.

Punkt 1-y brzmi, iż „jednocząc się będą nosili imię: „Polsko-Narodowy Kościół Prawosławny”, a dla użytku wewnętrznego mogą korzystać z nazwy: „Polsko - Katolicki Kościół Narodowy”.

Tak przedstawia się sprawa zasadniczo. (z.)

Co inni piszą?

Pan Stpiczyński ma zamiar nie. W jego pojęciu sanacja nie jest sanacją dopóty, dopóki każdy z ministrów Rządu nie będzie nosił w klapie tużurka odznaki z symbolicznymi literami P. O. W. Wypatruje więc orlim wzrokiem wrogów na pobojowisku i dojrzał takiego w osobie zdolnego i niezmiernie pracowitego ministra skarbu, p. Czesława Klarnera. Zarzuty, jakie p. Stpiczyński na łamach swego pisma stawia p. Klarnerowi, są niezmiernie poważne, nie chce się im poprostu wierzyć. Znamy trochę sposoby walki prasowej w Polsce i dlatego nie możemy słów „Głosu Prawdy” przyjmować bez zastrzeżeń. A czytamy tam:

„Idziemy drogą sanacji moralnej, wykluczonej w dalszych majowych.”

„Nie można dopuścić, by rozbudowa w obywatelu odwaga walki z demoralizacją miała być przyczyną jego klęski. Z chwila, gdy represje te wychodzą od członka obecnego gabinetu, drażliwość sprawy sięga zenitu.”

Z tych przyczyn zmuszeni jesteśmy zaprotestować energicznie przeciw metodom pracy p. Klarnera i samej jego obecności w gabinecie. Szereg jego posunięć ministerjalnych zmusza do tego najzupełniej stanowczo.

Gdy p. Stpiczyński zacznie przemawiać bardziej rzeczowo i poprze dowodami swe zarzuty, to może zasłużyć sobie na uznanie. Dokąd jednak buja w frazesach, trzeba do jego słów odnosić się z dużą rezerwą.

Jeśli zaś p. Stpiczyński ma nie przyjaciół w obecnym rządzie, w minimalnej ilości, to „Rzeczpospolita” ma ich o wiele więcej a już specjalnie darzy niechęcią p. min. Młodzianowskiego, który jest solą w oku całej prawicy szczególnie przed zbliżającymi się wyborami. Piszcie więc na marginesie ostatniej konferencji p. Młodzianowskiego.

Pan Minister Młodzianowski jest zwolennikiem reform radykalnych. Metody ewolucji chronicznej nie znosi, woli zbурzyć jednym pociągnięciem wszystko i od budowywać na nowo, niż bawić się w stopniowe udoskonalanie aparatu.

Obawiamy się jednak, aby huraganowe tempo reorganizacji nie zaszkodziło Ministerstwu Spraw Wewnętrznych.

Pan Minister Młodzianowski jest człowiekiem idei, wielkich idei, powiedzielibyśmy, nieiziszczalnych idei.

Tylko, że my, nie idealisci, tego wszystkiego zrozumieć nie jesteśmy w stanie. Łapiemy się za głowy i z trwogą pytamy, co to będzie, do czego nas to doprowadzi.

Skutki reorganizacji nie dadzą na siebie czekać, jak to słusznie stwierdził p. Minister. Nie wątpimy, że te skutki będą brutalną odpowiedzią życia na utopijne koncepcje nieiziszczalnych idei. Ale skutki te ciężkim brzemieniem legną na naszym organizmie państwowym i na ludności.

I tak dalej, w czarnych kolorach widzi p. Strakac wszystkie przed sobą, aż z trwogą oczekiwac należy najbliższych dni żywota.

Ale chyba, mówiąc szczerze, nie będzie znowu tak bardzo źle — Co? Jak pan sądzi p. autorze?

Od czasu do czasu, błyska swym piórem, jak stalowa szpada p. Al. Świętochowski. Każde jego wystąpienie jest ewenementem politycznym, każde cięcie szpada — piórem — mistrzowskie.

Na łamach „Gaz. Por. Warszawskiej” daje upust swej goręcej nie szczędząc ani rządu, ani społeczeństwa.

Polaków ogarnął szaf rządzenia i rozkazowania: najniższy urzędnik zachowuje się tak wobec interesanta, jak gdyby był jego

Kodeks pracy

Z rozwojem prawodawstwa poszczególnych państw jego początek wyliczać się w formie zakończonych całości, obejmujących pewne dziedziny stosunków prawnych. Powstały więc najdawniej kodeksy karny i cywilny, a później kodeks handlowy, kodeks morski i t. d. Komplikowanie się i rozrastanie danego działu praw powodowały zamknięcie tego działu w odrębnej całości.

Ustawy, regulujące warunki pracy pracowników najemnych, rozrastają się w ostatnich dziesięcioleciach bardzo znacznie, wywołując potrzebę tworzenia kodeksów pracy. Na drogę tę jeszcze przed wojną pierwszą weszła Francja, której — nawiasem mówiąc — bynajmniej nie można zaliczyć do szeregu krajów przodujących w ustawodawstwie pracy.

Czy i kiedy, będziemy mieli polski kodeks pracy?

Ustawodawstwo pracy w Polsce jest bardzo różnorodne. Istnieje

szereg ustaw, wydanych w różnym czasie

w zależności od takich czy innych koniunktur sejmowych, lwią część jednak stosunków pracy jest u nas wciąż jeszcze

normowana ustawami państw zaborczych,

i to ustawami, które w Rosji, Niemczech i Austrii najczęściej już zostały zmienione. Wynika stąd, że Polska jest jakby muze-

um, przechowującym przestarzałe ustawy państw obcych i dbając o przekazanie tych zabytków w stanie możliwie nieskażonym pokoleniom następnym.

Na dobitkę, poszczególne polskie ustawy różnią się wielce terminologią i układem, co

doprowadza niekiedy do niezwykłych sytuacji.

By więc powstał polski kodeks pracy, trzeba wszystkie dziedziny stosunków pracy objąć ustawami polskimi, a następnie ujednolicić ustawy pogodzić między sobą, ujednolicić terminologię i pousuwać sprzeczności. Jest to praca na szereg lat obliczona. Oby chociaż przystąpiono do jej wykonania w sposób rańniejszy, niż dotychczas.

Kodeks pracy winien się składać z 2 działów: dział pierwszy — ochrona pracy — obejmował by zagadnienia ogólne umowy o pracę, czas pracy, pracę kobiet i młodocianych, bezpieczeństwo i higienę pracy, pośrednictwo pracy i walkę z bezrobociem. Dział drugi — to ubezpieczenia społeczne.

Miejmy nadzieję, że kiedyś, zwłaszcza jeżeli zrozumienie potrzeby własnego jednolitego prawodawstwa wzrośnie w społeczeństwie, kodeks ten posiadamy. Zakończy on obecny

okres chaosu, nieznosnego dla zainteresowanych, kompromitującego dla państwa.

Co słyhać w kraju?

— Dnia 14 b. m. przybył do Gdyni na kilkudniowy pobyt p. Prezes Rady Ministrów, Bartel. Na dworcu powitali go burmistrz Gdyni, p. Krause, dowódca floty, komandor Unruich i kierownik budowy portu — inż. Wenda i t. d. P. Prezes Rady Ministrów w towarzystwie inż. Wendi zwiadał szczegółowo roboty około budowy portu handlowego.

— W dniach 12 i 13 b. m. bawili w Krakowie dwie wycieczki, złożone

przeważnie z Amerykanów. Jedną składała się z 37 osób, drugą zaś z 45. Poza Amerykanami było również kilku obywateli różnych kolonii angielskich: Australii, Kanady, Indii oraz kilku greków i japończyków. Wszyscy oni wracali z Międzynarodowego Zjazdu Y. M. C. A. w Helsingforsie. Wycieczki przyjmowane były w Krakowie bardzo serdecznie. Pierwsza wycieczka odjechała w czwartek wieczorem, druga zaś w sobotę rano.

Termin wprowadzenia pełnego monopolu tytoniowego

Decyzja co do rychłego wprowadzenia pełnego monopolu tytoniowego w kraju powzięta została definitywnie. Obejmowanie monopolu poszczególnych województw odbywać się będzie w porządku kolejnym okręgami od wschodu na zachód

i rozpocznie się od nowego roku z tem, by cała akcja ukończona została

najpóźniej do dnia 1-go lipca 1927 r.

W pierwszym rządzie pełny monopol wprowadzony zostanie w województwach Białostockim, Lubelskim, Warszawskim, Kieleckim i Łódzkim, najpóźniej — na Pomorzu i w Poznanskiem. Pociągnie to za sobą minimalne w stosunku do skali dochodu wydatki, obliczone w przybliżeniu na 15 do 20 milj.

złotych. W r. b. na poczet tych wydatków wyasygnowano już na inwestycje 6.5 milj. zł., zatem na rok następny przypadnie z tego tytułu najwyżej 15 milionów złotych. Wydatek ten pokryje dwukrotnie spodziewana w roku przyszłym

nadwyżka w dochodach monopolu,

którą osiągnie państwo. Zysk ten, pomijając dochody monopolu, płynące z innych źródeł, wyniesie około 30 milj. złotych.

W r. b. do dn. 15-go października pełny monopol wprowadzony zostanie tylko w woj. Lwowskiem.

Stosunek St. Zjednoczonych do Sowietów

Wiadomość pochodząca z najbliższego otoczenia prezydenta Coolidge'a potwierdza raz jeszcze decyzję Waszyngtonu w sprawie stosunku do Moskwy.

Nie może być mowy o pertrakcjach

na temat regulacji długów rosyjskich

dopóki Sowiety nie zniosą dekretu anulującego długi Rosji carskiej.

Nowe przepisy dla cudzoziemców we Francji

Komisja finansowa izby poselskiej francuskiej uchwaliła nowe przepisy dla cudzoziemców, przybywających do Francji, według których

okres ważności dowodów osobistych

zostaje skrócony

z 2 lat na 1 rok.

Każdy cudzoziemiec, przebywający dłużej niż 14 dni we Francji,

musi sobie wyrobić taki dowód, cena jego wynosić będzie odtąd 375 franków.

Co słychać nowego?

17
sierpień

WTOREK

Dziś: Rocha
Jutro: Agapita

Wschód słońca o godzinie 4 min. 19
Zachód słońca o godzinie 19.
Ubyło dnia 2 godz. 4 minuty.

REPERTUAR TEATRÓW WARSZAWSKICH

Letni: „Figue polityczne”.
im. Bogusławskiego: „Napoleon w szatruku”.
Polski: „Piłmienna noc”.
Mały: „Azais”.
Odrodzeni: „Porwanie Sabinek”.
Nowości: „80 nocy dookoła półkuli”.
Wodewil: „Wszyscy na jednego”.
Eldorado: „Stomianci wdowcy, łączcie się”.
Mignon: „Oj golasy, golasy”.
Bagatela: „Hamlet przyjechał”.
Powszechny: „Dziś spotkamy się w Powszechniaku”.

Różne

ZJAZD KATOLICKI W WARSZAWIE

Propaganda Komitetu Głównego 200-iej rocznicy Kanonizacji św. Stanisława Kostki i Zjazdu Katolickiego w Warszawie na terenach zagranicznych osiągnęła nowe rezultaty — oto nadeszły ostatnie wiadomości o utworzeniu Komitetu w Rumunii, skąd przybywa 27 — 30 sierpnia na Zjazd do Warszawy delegacja Polaków w ilości przeszło 100 osób.

Wobec licznych napływów zgłoszeń o noclegi, Komisja w dalszym ciągu apeluje gorąco do wszystkich katolików — mieszkańców stolicy o łaskawe zgłaszanie zaofiarowanych pokoi z łózkami i pościelą tak pojedynczych jak i większych. Chwila jest późna, uczestnicy niedługo przybywają. Katolicka Warszawa nie może nie zabezpieczyć im noclegów na dni Zjazdu od 27 do 30 sierpnia.

Wszelkie zgłoszenia kierować należy do Komitetu Głównego, Miodowa 17 m. 12, tel. 264-46 od 9-iej rano do 10 wieczór.

SPOŁECZNA DZIAŁALNOŚĆ

Stołeczny Komitet Obyw. Pomocy Bezrob. w miesiącu lipcu b. r. Wpływy: pozostałość z czerwca r. b. zł. 26.994,59.

Dobrowolne ofiary: podatek od lokali zł. 16.183,74; znaczki — nalepki zł. 28.543,00; opłaty pięciogroszowe do biletów Żegluga na Wiśle zł. 1.296,62; wyścigi konne zł. 15.342,00; koncert Sielskiego zł. 116,10; różne ofiary zł. 580,00; Komisariat Rządu Wyzd. Opieki Społ. zł. 20.000,00 — razem zł. 109.056,05.

Wydatki: Sekcja Dożywiania, Kredytowa Nr. 16 zł. 53.000; Sekcja Dożywiania, ul. Sienna Nr. 16 zł. 13.000; Fundusz Zatrudnienia Bezrobotnych Magistr. zł. 22.842; zaliczki na uruchomienie warszt. pracy zł. 1.090; koszty ogólne zł. 4.698,14 — razem złotych 94.630,14.

Obiadów dla fizycznie pracujących: wydano bezpłatnie 22.639; płatnych przeciętnie od 37 — 40 gr. za obiad 11.921 — razem 34.560.

Mleka rozdano dzieciom 3.724 porcji pół litrowych w tem część płatnych po 5 gr. za pół litra, reszta bezpłatnie.

Pomnik dla Żeromskiego

Naleczów, w sierpniu.

(Koresp. wł. „Głosu Codziennego”) W gromie stałych mieszkańców Naleczowa i spędzających tu lato powstała myśl uczczenia ś. p. Stefana Żeromskiego przez wzniesienie skromnego pomnika w Naleczowie, jako kolebce talentu Wielkiego Mistrza. W tej myśli zawiązał się Komitet.

W dniu 7 b. m. Komitet urządził w pałacu naleczowskim wieczór towarzyski, który licznie zgromadził miejscowych obywateli, kuracjuszy.

Młode talenty artystyczne, spędzające w Naleczowie wakacje, przybliżyły opracować kilka projektów pomnika, mającego stanąć już w maju roku przyszłego. W tych dniach powzięta zostanie decyzja, dotycząca wyboru miejsca pod budowę, — z wielu proponowanych miejsc najbardziej odpowiednim byłby uroczysko parki, zakładowy albo Armatnia Góra przy chacie ś. p. Żeromskiego.

Przeciw likwidacji Państwowego Banku Rolnego

Dnia 12 b. m. odbyło się posiedzenie Wydziału Zjednoczenia Związków Spółdzielni Rolniczych Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie. Między innymi, przedmiotem obrad był projekt likwidacji Państw. Banku Rolnego.

Przybyli na posiedzenie dele-

gaci z całego obszaru państwa wypowiedzieli się jednomyślnie przeciwko projektowi likwidacji P. B. R., uważając istnienie odrębnej państwowej instytucji bankowej za

niezbędny warunek rozwoju rolnictwa polskiego.

Maszyna zastępuje człowieka

Przy sprzedaży biletów kolejowych

Skonstruowano dwa automaty elektryczne, samodrulkujące do sprzedaży biletów z Warszawy do Milanówka i do Pruszkowa. Do automatu Warszawa — Milanówek wrzuca się

dwie monety po 50 gr. i jedną monetę 20 - groszową

i otrzymuje się bilet z datą, nr.

kontrolnym i godłem państwowym, do automatu Warszawa — Pruszków wrzucić należy

jedną monetę 50-ciogroszową i jedną monetę 20-togroszową.

Próby wykazały, że automaty działają sprawnie, fałszywych monet nie przyjmują.

Bojowcy z P. P. S.

Terroryzują spokojnych mieszkańców „Bud”

Przed paru dniami jedno z pism stołecznych poruszało stan bezpieczeństwa na tak zw. „Budach” (teren 8 kom. p. p.). Grasuje tam zorganizowana banda, uzbrojona w rewolwery, noże i kije. Jest znana policji jako bojówka P. P. S.

Niemam tam wieczora i nocy spokojnej — „bojówka” stale

niepokoi i terroryzuje tamtejszych mieszkańców. Nprz. dn. 10 b. m. napadła na trzech przechodniów, których tak dotkliwie pobili kijami, że Pogotowie wszystkich odwiezło do szpitala.

Dziwna rzecz, że władze nie czynią, aby „bojowców” unieszkodliwić.

Szept w ucho i... 200 złotych

Przygoda nieśmiałego zboczeńca

Przyszli na Dworzec Główny i rozejrzał się. O, ten mu się podobał, kiwnął nań palcem. Zawołany (sprzedawca gazet, 19-letni Br. Wolski) zbliżył się. Nieznajomy szepnął mu coś na ucho.

— Zaraz — odparł.

Podbiegł do paczki swych kompanów — gazeciarzy. Ci go nauczili.

„Bierz” — powiedzieli — i jazda.

Wrócił do nieznajomego.

— Panie, jak pan nie da 200 zł., każę pana aresztować za to... — zagroził Wolski.

Nieznajomy zbliżył się do niego, dyskretnie wydobyl pieniądze, wręczył je Wolskiemu i... ułotnił się.

Okazało się, że głównym inicjatorem „wykorzystania momentu” był Józef Kulpiński vel Kawczyński, vel Kozak, lat 25 (nigdzie niemeldowany), poszukiwany przez warszawski sąd okręgowy za dezercję oraz Stanisław Szymański, Piotr Wierzbicki i Józef Kulesza. Za „zdobyte” pieniądze udali się wszyscy

dorożką samochodową do restauracji,

prócz Wolskiego, którego pozostawiono, „odpalając” mu 25 zł. W kilka godzin Kulpiński wrócił na dworzec i pod groźbą zastrzytowania Wolskiego, zażądał odeń zwrotu i tej sumy. Wszystkimi „zaopiekowała” się policja.

Dziecko utonęło w kuble

Niedbalstwo matki powodem śmierci

W barakach Polskiego Czerwonego Krzyża na Żoliborzu Klementyna Zdanowiczowa

pozostawiła bez opieki

10-miesięczną swą córeczkę.

Dziecko, leżąc na łóżku obsu-

nęło się i wpadło do stojącego

opodal kubła, napełnionego wodą.

Matki w mieszkaniu nie było. Gdy przyszła — z kubła

wydobyto już dziecko nieżywe.

Tak się mści brak opieki rodzicielskiej!

Nowa organizacja akuszerok

Rzeczypospolitej Polskiej

Dnia 10 b. m. w lokalu rzemieślników, Nalewki 8, odbyło się walne zebranie akuszerok m. Warszawy.

Po zagajeniu zebrania przez v.-prezesową Związku Zawodowego Akuszerok Polskich, p. Lachowicz i po wybraniu przewodniczącego przystąpiono do rozpatrywania porządku dziennego.

Pierwszym najważniejszym punktem porządku dziennego była sprawa skonsolidowania wszystkich akuszerok

Rzplitej i stworzenia Centralnego Związku.

Po dość ożywionej dyskusji uchwalono stworzyć Związek Akuszerok Rzeczypospolitej Polskiej z siedzibą w Warszawie.

Jednocześnie Zrzeszenie Akuszerok Warszawskiej Kasy Chorych, uchwaliło przystąpić z dniem 1 września b. r. do Centr. Związku jako sekcja autonomiczna.

Święto Żołnierza Niepodległej Rzeczypospolitej

W dniu 15 b. m. na oczyszczonej Placu Saskim odbyła się pierwsza od lat stu uroczystość Święta Żołnierza Niepodległej Rzeczypospolitej.

Już o godz. 8 wielotysięczny tłum publiczności wypełnił ulice Królewską, Krakowskie Przedm. i Kozia, tak, że przechodzące na Plac oddziały wojskowe z trudem mogły się przecisnąć.

O g. 9-tej z minutami zaczęli napywać członkowie Rządu, posłowie i senatorzy, przedstawiciele władz komunalnych i generalicja, zajmując miejsca od strony ul. Królewskiej. Przybyły korpus dyplomatyczny w pełnym komplecie i attache wojskowi państw obcych, którzy zajęli miejsca od ul. Wierzbowej.

Rząd reprezentował min. Młodzianowski, a ministra Spraw Wojskowych gen. Konarzewski.

Punktualnie o g. 9.30 rozpoczęło się nabożeństwo, które odprawił ks. biskup Gall, po którym pod d-twem

gen. Tokarzewskiego przedefilowały ze sztandarami

oddziały wojskowe. Defiladę i raport odebrał gen. Konarzewski, przed nim też w następującym porządku przedefilowały oddziały: komp. podchorążych, batalion 30 p. Strz. Kaniowskich, baon manewrowy z Rembertowa, baon pułku radio - telegraficznego, komp. 1 pułku lotniczego, pluton marynarki, dywizjon manewrowy artylerji z Rembertowa, oddział policji, oddział przy sposobieniu wojskowego i organizacje społeczne.

Wartę główną objęła szkoła 1-go baonu sanitarnego, wystawiając

wartę honorową przy grobie Nieznanego Żołnierza.

Szkoła ta przedstawiła się b. efektownie, gdyż wystąpiła w w hełmach i w pełnym ekwipunku,

czem zwracała ogólną uwagę i budziła zainteresowanie publiczności.

Sprawa gen. Malczewskiego odroczonea

Wyznaczona na 16 b. m. rozprawa przeciwko gen. Malczewskiemu, została „z przyczyn technicznych” odroczonea do nieokreślonego terminu.

Mianowicie Ministerstwo Spr.

Wojskowych nie było w możności skompletować na 16 b. m. Sądu Generalskiego.

Gen. Malczewski pozostaje w dalszym ciągu w areszcie prewencyjnym.

KONFISKATY

Z polecenia Komisarjatu Rządu policja skonfiskowała Nr. 15 z datą 15 b. m. czasopisma p. t. „Rola” oraz nr.

31 czasopisma p. t. „Rozwój” z datą 15 b. m. i czasopismo „Orka” Nr. 15 z datą 15 b. m.

Otwarcie kina w Cyrku Warszawskim na bezrobotnych

Dziś zostaje otwarte w Cyrku Warszawskim Kino „SWIT”, z którego całkowity dochód przeznaczony został na uruchomienie warsztatów pracy dla bezrobotnych, organizowanych przez Zrzeszenie Zredukowa-

nych Urzędników i Pracowników. Na otwarcie kina dana będzie premiera szlagierowego filmu z królem humoru Charlie Chaplinem p. t. „Karjera Chaplina”. Początek seansów o 5, 7, i 9 wieczorem. Ceny miejsc od 40 groszy.

Niezwykłe kradzieże

Od pewnego czasu na Podhalu coraz częściej zachodzą kradzieże krzyżów przydrożnych, świętych figur, urządzeń kapliczek i t. d.

O podobnych wypadkach donoszą także z pow. Nowotarskiego.

Policja wszczęła w tej sprawie energiczne śledztwo.

Co życie niesie

WYPADKI SAMOCHODOWE.

W dniu wczorajszym ofiarą samochodów padły trzy osoby: J. Lopleńska, l. 78, Leszno 93 (przytułek); H. Tomdowska, Długa 37, R. Ostrowski ze Lwowa, którego odwieziono do szpitala na Pradze.

POŻARY.

— Przy ul. Żelaznej nr. 47 Izrael Zakwiegł, gotując w mieszkaniu swym smolę, przez nieostrożność wyrzucił garnek ze smolą, która spowodowała pożar.

— Na domu nr. 15 przy ul. Posańskiej, gdzie mieścił się poselstwo nowieckie, zapaliła się belka. Pogotowie III oddziału straży ogniowej pożar ugasiło.

OBFITY POŁÓW.

Nocy wczorajszej zarządzono obławę, rezultatem której było zatrzymanie około 80 osób, między innymi i osób poszukiwanych.

NAPAD W ŚRÓDMIEŚCIU.

Na przechodzącego ul. Marszałkowską na rogu Al. Jerozolimskich

18-letniego Władysława Grodka, robotnika mieszkańca wsi Poskrzyna gm. Ręczyna pow. Piotrkowskiego na padł niewykryty sprawca, który zadał mu nożem ranę w klatkę piersiową, poczem zbiegł.

JAK KAMIEN W WODZIE...

Wacław Branecki, agent Powszechnego Tow. Budowlanego przy ul. Hożej 1, dnia 21 czerwca r. b. wyjechał do leśnictwa Żądłowice gm. Rzęczyca poczta Rawka - Mazowiecka, zabierając z sobą różne dokumenty firmy i dotychczas nie powrócił.

SZYBKIE WYKRYCIE KRADZIEŻY

Do zakładu krawieckiego Ignacego Muchniewskiego (Leszno nr. 67) dostał się złodziej i skradł ubrania wartości 500 zł. Przechodzący wkrótce patrol policyjny 7 kom. zatrzymał podejrzanych mężczyzn i kobietę.

W komisariacie ustalono, że są to: Stanisław Więckowski (Dzika nr. 62), Artur Szafka z Grodziska i Stanisław Bargiel (Krochmalna nr. 15). Stwierdzono, że kradzieży dokonali właśnie schwytani.

Z sali sądowej.

Rozprawa przeciw jaczajce komunistycznej.

W dniu 16 bm. Sąd Okręgowy w Białymstoku w składzie: Przewodniczącego sędzi Zdrojewskiego, sędzi W. Rybaltowskiego, i W. Lebediewa przy udziale podprokuratora W. E. Klanka i sekretarza H. Moniuszkówny rozpoznawał sprawę z oskarżenia Olgi Gabiec, Józefa Krasko, Platona Huca, Filipa Piekacza, Wasyla Szypiele, Mikołaja Uleżo, Filipa Bajko, Nestora i Józefa Równiejów i Jana Bajko osk. z art. 49, 51, 102, 569 K. K. oraz Andrzeja Brytuna osk. z art. 129 K. K. wszyscy pow. Bielskiego. Akt oskarżenia zatytułowany utworzenie spisku dla dokonania zamachów zbrojnych na całość R. P. w dniach 1—2 maja 1925 r. w pow. Bielsko-Podlaskim i dokonania szeregu napadów rabunkowych, przeważnie na straż leśną, rabowanie broni palnej i gotówki, zaś Andrzejowi Brytunowi, że rozpowszechniał proklamacje komunistyczne, nawołujące do powstania i obalenia istniejącego w państwie ustroju i utworzenia republiki radzieckiej. Oskarżenia stanowią tylko część tej bandy, gdyż główni przywódcy, będą sędzeni w Grodzieńskim Sądzie Okręgowym, a część zbiegła do Rosji. Bronili oskarżonych z urzędu adw. Olszyński i apl. adw. Tyleman. Podczas przewodu sądowego m. in. ustalono, że oskarżeni rozpowszechniali fałszywe wiadomości jakoby rozbrojony został przez nich post. P. P. w Suchopolu i że przeszła na stronę powstańców policja w Brześciu n/B., napadniętym proponowano przyłączenie się do nich jako powstańców. Sąd po wysłuchaniu 37 świadków, którzy zaznaczyli, że główni sprawcy zbiegli do Rosji, wydał wyrok uniewinniający wszystkich oskarżonych.

Wrażenia z capstrzyku.

Przeglądając się siedmiu orkiestrom naszej jazdy, które, zjechawszy się w sobotę wieczorem na Rynek Kościuszki, połączyły się w jedną, składającą się z górą ze 150 instrumentów, olbrzymią kapelę, dźwięki której, jak hymn tryumfalny, wionęły ku niebu, wprowadzając w zachwyt tysiące słuchaczy zebranych na placu, przeniosłem się mimo woli, myślą w przeszłość, o piętnaście lat wstecz, kiedy tu, na tem samem miejscu, gdzie teraz stoją polscy ułani i strzelcy, stały wojska moskiewskie, a w środku u prowizorycznego ołtarza, między sztabem i dygnitarzami moskiewskimi wi-

doczni byli i polacy, którzy przyszli przeważnie dla zatarcia w pamięci najezdźcy, że pochodzą z polaków, wyzbywszy się wszystkiego co polskie tylko dla otrzymania stanowiska i awansów, a myśmy patrzyli na to i niejednemu serce się oblewało krwią ze wstydu i żalu, i tylko w marzeniach przemknąć mogła wizja wojska polskiego. Minęło 15 lat, a myśmy zapomnieli o przeszłości, zdaje się nam że tak było, jest i będzie, a wszystko przeżyte było tylko ciężkim snem, z którego narazie obudziliśmy się.

— Awicz —

Ku uwadze płatników podatków.

Magistrat miasta Białegostoku podaje do wiadomości publicznej, że na zasadzie ustawy z dnia 1-go lipca 1926 r. (Dz. Ust. R. P. № 63) do II i III-iej raty państwowego podatku od nieruchomości za rok 1926 dolicza się 10% tytułem nadzwyczajnego podatku.

Do podatku komunalnego do państw. podatku od nieruchomości, jakoteż do państwowego podatku od lokali i placów niezabudowanych oraz do miejskiego podatku od lokali — omawianych 10% nie dolicza się.

Odsetki za zwłokę.

Od dnia 16 sierpnia do dnia 31 sierpnia r. b. Kasa Miejska dolicza do zaległych podatków następujące odsetki:
Państwowy podatek od nieruchomości za rok 1926.
I rata — 6%
II „ — bez odsetek do 14. IX. r. b.
Państwowy podatek od nieruchomości za rok 1925.

I rata — 25%
II „ — 24%
III „ — 18%
IV „ — 12%
Państwowy i miejski podatek od lokali za 1926 r.
I rata — 12%
II „ — 6%
III „ — 20%
IV „ — do dn. 14. XI. r. b. bez kary.

Uwagze Komisji Lekarskiej.

W dniu 13 bm. we wsi Kulikówce gm. Obrubniki, zmarło zagadkową śmiercią niemowlę wdowy Cywikowej. Zwłoki dzie-

ka ulegają rozkładowi, gdyż do dnia 16 b. m. komisja lekarska nie miała możliwości zbadać zwłok. ?

Pomoc lekarska dla urzędników państwowych

Wydział zdrowia Urzędu Wojewódzkiego, zaangażował Dr. zydora Neumarka, do udziela-

nia pomocy lekarskiej funkcjonariuszom państwowym.

Urlopy.

Z dniem dzisiejszym rozpoczyna urlop wypoczynkowy p. E. Kryniecki, który dotychczas zastępował p. Kuratora.

P. E. Krynieckiego zastępować będzie Nacz. Wydz. P. Treпка.

W dniu wczorajszym powrócił z urlopu i objął urządowanie Inspektor Starostw przy urzędzie Wojewódzkim Dr. Wyttek.

Nieszczęśliwy wypadek.

W dniu 15 b. m. o godz. 19.30 na szosie Baranowieckiej, przy zbiegu ulicy Wesołej, autodorózka № 4137 prowadzona przez szofera Ant. Gintera, Mazowiecka 48, najechała na 6-cio letnią Ninę Korsak, Mazowiecka 67. Poszwankowana przewieziono do szpitala Św. Rocha, gdzie stwierdzono pęknięcie czaszki. Dochodzenie w toku.

Szczęśliwy upadek.

W sobotę wieczorem 7-mio letni Wolf Krawiecki, Mostowa 8, spadł z okna 2-go piętra, nie odnosząc najmniejszego poszwanku.

Samobójstwo

otrucia się.

W dniu 15-go b. m. o godz. 16 usiłował popełnić samobójstwo za pomocą otrucia się jodyną w mieszkaniu własnym, Orłowska 11 lat 22, z zawodu tkacz.

Desperata umieszczono w szpital. Żydowskim. Stan zdrowia nie budzi obaw. Przyczyna samobójstwa narazie nie ustalona.

Dochodzenie w toku.

Kradzież.

Za kradzież drzewa w lesie „Zwierzyniec“ na szkodę Magistratu, zatrzymano i oddano pod sąd Miecz. Kundzicza, Mickiewicza 39.

Stała rubryka.

Spisano:

za nieprzestrzeganie godzin w handlu 2 prot., za zakłócenie spokoju publicznego 3 prot., za nieprzestrzeganie przepisów rowerowych 1 prot., za nieprzestrzeganie przepisów drożkarskich 1 protokół.

K I N A.

Dziś dn. 17. VIII.

„Apollo“.

Gloria Swanson w swej najnowszej kreacji „Precz z aktorami“. Część filmu w żywych naturalnych kolorach.

„Modern“.

„Lisienko“ Człowiek, który chciał poznać duszę kobiety. Dramat życiowy w 8 akt. Nad program: „W czarodziejskim domu“ kom. w 3 akt.

„Polonja“.

„Zigano“ w roli głównej Harry Peel 2 serje 14 aktów.

Czynny opór władzy.

Dnia 14 bm. o godz. 24-iej dwaj pijani osobnicy w uniformach wojskowych, w towarzystwie dwóch osób cywilnych, napastując przechodzących na ul. Poleskiej, zakłócili spokój publiczny. Delegowanym na

miejsce policjantom stawiali czynny opór, uderzając dwukrotnie szabłą obnażoną w ramię posterunkowego. Wyżej wymienieni zostali zatrzymani. Policja prowadzi dochodzenie.

Z kolonji letnich w Supraślu.

Dnia 12 sierpnia b. r. odbyło się przedstawienie pożegnane urządzone przez Zarząd kolonji letnich w obecności p. Wojewody, przez działwę.

Gra dzieci, jak i reżyserja nie pozostawiały nic do życzenia. Publiczność z zapalem oklaskiwała występujące dzieci białostockie.

Wprowadzenie metryk szkolnych na podstawie spisów.

Inspektor Szkolny odniósł się do Rady Szkolnej Powiatowej z prośbą o rozesłanie do Dozorów Szkolnych i Opiek arkuszy spisowych dzieci w wieku szkolnym

będących, aby na tej podstawie uzupełnić metryki szkolne, by nie było dzieci w powiecie, które nie korzystałyby z nauki szkolnej.

Wprowadzenie radjoodbiorników do szkół w powiecie białostockim.

Jak nas informują, wydaje Inspektor Szkolny w Białymstoku okólnik do kierowników publicznych szkół w powiecie, zalecając im wprowadzenie radjoodbiorników w szkołach celem szerzenia w ten sposób oświaty pozaszkolnej. — Na zebraniach, Opiek Szkolnych, Dozorów Szkolnych winni także o tych spr-

wach pomówić, i zachęcić miejscowe czynniki społeczne do założenia pewnych kwot na powyższy cel.

W ten sposób będzie możliwość szerzenia kultury rolnej, muzycznej etc., wśród najszerzych warstw oraz korzystania z najlepszych prelegentów stolicy.

Z Magistratu.

Przetarg na dostawę węgla.

W tym tygodniu odbędzie się w Magistracie przetarg na dostawę węgla dla instytucji miejskich. Dotychczas złożyło oferty 10

reflektantów. Ostateczna decyzja o wyborze dostawcy, zapadnie na najbliższym posiedzeniu Magistratu.

Z Augusta.

Praktyka wojskowa.

W dniu 15 b. m. między godz. 20 — 21 pomiędzy pięcioma ułanami i kilkoma osobami cywilnymi wynikła bójka, podczas której ułani wydobyli szable raniąc w rękę H. Obika. Jeden z ułanów Bizuta Franciszek, jak zeznają jego towarzysze, użył granatu ręcznego, który eksplodując zabił na miejscu, przy-

godnie znajdującego się tam. Dawida Umanowicza lat 14, oraz lżej ranni zostali: A. Grabowski, B. Borowski, A. Kwiatkowski i J. Gebiszewski.

Ułanów Birutę Fr., Szpoloryczę Fr., Kumoricza Ant. Gnaska i Szymańskiego St. zatrzymano i oddano do dyspozycji żandarmerji.

P o ż a r.

W dniu wczorajszym o godz. 7 min 40 wybuchł pożar w fabryce odlewni żelaza Gotlib i Sokólski przy ul. Łąkowej 1. Na miejsce pożaru przybyła straż ogniowa miejska i B.O.S.O. Pastwą ognia padła szopa. Straty narazie nieustalone. Zwracamy uwagę, iż odlewnia Gotliba i Sokólskiego jest terenem bardzo niebezpiecznym dla najbliższych sąsiadów. Ko-

miny odlewni nie mają dostatecznego zabezpieczenia. Kiedy odlewnia jest w ruchu, snopy iskiei płyną na okolicę, co bardzo łatwo może wzniecić pożar. Te lekkomyślne traktowanie mienia i życia obywateli musi być przez odnośne władze w stanowczy sposób zlikwidowane. Czekamy!

Amator jazdy bryczką.

W dniu 10 bm. nieznany osobnik wynajmując woźnicę Dąbrowskiego Czesława lat 10 trudniącego się przewożeniem pasażerów z Małkini do Nuk. Po przybyciu do Nuk około

godz. 17-iej osobnik ów wysłał Dąbrowskiego po bułki do piekarni, sam zaś zaciął konia uchochodząc w kierunku pow. Sokólskiego. Policja prowadzi dochodzenie.

Ofiara zabawy.

W dniu 15 bm. na zabawie przy ul. Kolejowej Józef Pawłowski Kozłowa 27. wyzwał na przechadzkę 17 letnią J. G. zam

ul. Sienkiewicza na której na ganku przy ul. Botanicznej dokonał gwałtu. Policja prowadzi dochodzenie.

Adres Redakcji i Administracji:

Białystok ul. Lipowa № 14. (wejście od ulicy Kupieckiej).

Telefon II — 89.

Redaktor przyjmuje:

codziennie od godz. 1 — 2 i od godz. 4 — 6 wieczorem.